



SENIOR

Biuletyn informacyjny Wielkopolskiej Rady Kregów Starszyny Harcerskiej i Seniorów

60-480 Poznań, ul. Wilków Morskich 23/25 tel. 503 695 023, e-mail: seniorzy@zhp.wlkp.pl

NUMER 235 (11) 2025

LISTOPAD 2025

Wytrzymaj kurz jeśli tego potrzebujesz, umyj okna w sobotę i wytrzep dywany. Staraj się wszystko zaplanować, naprawić, dopilnować i spełnić wszelkie oczekiwania.

Ale pamiętaj, że się zestarzejesz i kiedyś wiele rzeczy nie będzie już tak łatwych do zrobienia jak teraz.

A jeśli odejdiesz, bo wszyscy kiedyś odejdziemy, nikomu nie będzie zależało na tym, ile kurzu wytarłaś, ile okien pomyłaś i ile rachunków zapłaciłaś.

Inni zapamiętają twoją przyjaźń, twoją radość, twoją miłość i to czego ich nauczyłaś. Dlatego żyj swoim życiem, korzystaj z niego i ciesz się każdą małą chwilą.

Carmen Herzenge
codzienne inspiracje i motywacje



1. RELACJE



Spotkanie w ramach współpracy kręgów instruktorskich Hufca Poznań Jężyce z lokalnym środowiskiem – 5 września 2025 r.

Koło Gospodyń Wiejskich „Łowynianki” i Klub Seniorów z

Łowynia, zaprosili nas na spotkanie, w którym z naszej strony udział wzięli seniorzy z Kręgu „Szóstacy” i Kręgu „Stare Sęki”. Mieliśmy przyjemność wspólnie spędzić popołudnie integrując lokalną społeczność z harcerzami ZHP, kontynuując ponad 50-letnią tradycję i wielostronną współpracę. Panie z KGW „Łowynianki” przygotowały pyszne potrawy regionalne. Apetycznie wyglądały wspaniałe sałatki i kuski zapach grillowanych kiełbasek. Wszyscy konsumowali i zachwycali się smakiem dań. Prowadząca spotkanie Karolina i jej tata (pan Sottys) bawili nas wesołymi opowiastkami. Wszyscy śpiewaliśmy piosenki przy akompaniamencie akordeonu i gitar zapewnionych przez harcerzy. Jednym słowem było */uczestnicy spotkania/*



wesoło i smacznie.



Szlakiem drewnianej architektury sakralnej - Rajd seniorów i starszyny harcerskiej. W sobotę 13 września br. odbył się kolejny osiemnasty

rajd seniorów i starszyny harcerskiej zorganizowany i przygotowany przez Radę Przyjaciół Harcerstwa „Watra”. Projekt o

nazwie „Szlakiem drewnianej architektury sakralnej - był skierowany do członków RPH oraz osób niezrzeszonych w organizacji z terenu gminy Nowy Tomyśl. Zarząd zaprosił uczestników do zwiedzania drewnianej architektury sakralnej w sąsiedztwie gminy Nowy Tomyśl. Jako pierwszy na wspomnianym szlaku



to drewniany kościół w Łomnicy zbudowany przez Edwarda Garczyńskiego jako kościół dworski. W Łomnicy uczestnicy przeszli na cmentarz, gdzie na grobie Powstańców Wlkp. złożyli wiązkę kwiatów upamiętniając w ten sposób poległych uczestników powstania wielkopolskiego. Kolejny punkt na szlaku to Chlastawa, dalej Kosieczyn i Klępsk.

Odpooczynek organizatorzy zarezerwowali nad jeziorkiem koźlarskim pod Zbąszyniem. Rajd był współfinansowany przez burmistrza Nowego Tomyśla i zachęcił uczestników do aktywnego wypoczynku, a także poszerzenia wiedzy historycznej o najstarszych drewnianych obiektach sakralnych. */uczestnicy spotkania/*





26-28.09.2025 – Krajowa Narada Komendantów Kręgów Seniorów i Starszyny ZHP w Wągrowcu.

W piątek – 26 września wyruszyliśmy ze wszystkich stron naszego kraju na spotkanie do Wągrowca. Jest to miasto leżące na Pałukach – terenie krajobrazowym między Wielkopolską, Pomorzem i Kujawami, położonym w dolinie rzek Nielby i Wełny. Zakwaterowano nas w Bursie Szkolnej nr 1, a pan **Zbigniew Smoliński** – dyrektor Zespołu Szkół nr 1 oprowadził nas po całym obiekcie pokazując gdzie odbywają się szkolne uroczystości. Po apelu prowadzonym przez **hm. Marka Urbanowicza** – komendanta tutejszego Kręgu „Damy Radę” i powitaniu wszystkich przez **Kierownika Wydziału SiSH przy Głównej Kwaterze**



hm. Bogdana Radysa oraz po kolacji przeszliśmy do auli na koncert. Wystąpił dla nas **pan Zbigniew Zaranek** – laureat The Voice Senior. **Druhnice Marii Nowackiej** (KSH z Bydgoszczy) został przez druha Radysa wręczony dyplom z okazji jej 80 rocznicy urodzin. Następnego dnia udaliśmy się na zwiedzanie okolic Wągrowca – najpierw **do Tarnowa Pałuckiego**, gdzie zwiedziliśmy prawdopodobnie najstarszy w Polsce

kościół drewniany położony nieopodal dawnego klasztoru cysterskiego w Łeknie. Stropy, prezbiterium i cały kościół zdobione są piękną, bogatą polichromią.

Następnie przejechaliśmy **do Piramidy - grobowca rotmistrza Franciszka Łakińskiego**, położonego w miejscowości Łaziska, w Lasku Łakińskim. Jest ona jednym z najbardziej charakterystycznych zabytków regionu, budowana została z kamieni po śmierci rotmistrza, który służył w wojsku napoleońskim. W pobliżu grobowca znajduje się barokowa kolumna, na której wtórnie umieszczono metalową sylwetkę konia – według legendy pochowano tam konia rotmistrza. W samym Wągrowcu zwiedziliśmy **Muzeum Regionalne** mieszczące się w dawnym domu opata z XVI w.



Odbywają się tu różnorodne wystawy – my trafiliśmy na interesujący przegląd rękodzieła miejscowych artystów. Z muzeum przeszliśmy do **klasztoru pocysterskiego** – odbudowanego w końcu XVIII w. po ogromnym pożarze. W XIX w. w zabudowaniach poklasztornych zlokalizowano m. in. sąd powiatowy oraz więzienie, natomiast kościół przyjął funkcje parafialne. W czasie II wojny światowej w świątyni znajdował się magazyn wojskowy, który został podpalony przez wycofujące się z miasta wojska niemieckie. W odrestaurowanym obiekcie szczególnie cenna jest późnogotycka rzeźba z początku XVI w. przedstawiająca Maryję z Dzieciątkiem. Wewnątrz zabudowań klasztornych znajduje się otoczony krągami wirydarz, a w jego centrum studnia o głębokości 6 m. Po ciekawym zwiedzaniu pod opieką sympatycznego przewodnika, pracownika muzeum - tegoż dnia po obiedzie zaczęła się narada otwarta przez **hm. B. Radysa**, który przedstawił powołaną na swoją zastępczynię **hm. Annę Paluszak** –



komendantkę KSH we Wrześni oraz przedstawił swoje oceny działania referatów seniorów we wszystkich Chorągwiach. Następnie kierownicy referatów oraz komendanci poszczególnych kręgów przedstawiali swoje osiągnięcia oraz bolączki. Podczas narady dojechali do nas przedstawiciele władz miasta i gminy, a także dotarł do nas **hm. Bogusław Olejniczak** – znany wszystkim gitarzysta i wokalista z KSH „Szóstacy” w Poznaniu, któremu Kierownik Wydziału KSHiS przy GK – **hm. Radys** w towarzystwie przewodniczącej Wielkopolskiej Rady KSHiS **hm. Gabrieli Jaskulskiej** wręczył uroczystie **Złotą Lilijkę** – najwyższe odznaczenie Wydziału dla seniorów. Swoją obecnością na naradzie zaszczylił nas także **hm. Bartosz Bednarczyk**

zastępca naczelniczki GK ZHP ds. relacji zewnętrznych. Po zapoznaniu nas z działaniami GK ZHP oraz staraniami o sprawy seniorów i starszyny harcerskiej podziękowaliśmy druhowi Naczelnikowi za przyjazd i udział w naszej naradzie i zawiązaliśmy braterski krąg. W niedzielę po śniadaniu udaliśmy się autokarem do **kościółka farnego pw. Jakuba Apostoła** na mszę świętą, którą koncelebrowali ks. Józef Nowakowski – kapelan Hufca ZHP Toruń, ks. pwd. Wojciech Orzechowski – kapelan harcerzy wągrowieckich oraz proboszcz fary ks. Piotr Kalinowski. **Harcerska gawęda ks. Wojciecha po wygłoszonym przez niego kazaniu zawierała jakże ważne słowa przeznaczone głównie dla liderów – nie oceniać zbyt pochopnie, nagradzać publicznie, ganić w cztery oczy i zawsze życzliwie traktować ludzi.... Oby słowa te dotarły do wszystkich naszych przełożonych...** Proboszcz Fary ze wzruszeniem podziękował za udział seniorów we mszy św. i za kultywowanie tradycji chrześcijańskich będących wzorem i przykładem dla młodego pokolenia. Na zakończenie mszy zaśpiewaliśmy Modlitwę



Harcerską. Po powrocie do Bursy odbyła się ostatnia część narady – hm. Bogdan Radys przypomniał, że w przyszłym roku odbędzie się zjazd ZHP, w związku z czym również i władze seniorskie będą nowo wybrane. Kierownik Wydziału zaapelował ponownie o przesyłanie historii Kręgów oraz informacji o ich działalności – jako dobry przykład takiej informacji

podał **biuletyn SENIOR dotyczący Chorągwi Wlkp. oraz WIEŚCI z Chor. Łódzkiej.** Omawiano przeszłe i przyszłe wspólne spotkania... Przed pożegnalnym kręgiem podziękowaliśmy gospodarzowi spotkania hm. Markowi Urbanowiczowi oraz jego Kręgowi za świetnie zorganizowanie naszego pobytu. Ciekawe, gdzie odbędzie się kolejna narada

/Anna Kuźma – KSH Szóstacy Poznań/



Spotkanie Seniorów ZHP "Na Pieciolinii" odbyło się w dniach 29.09.-03.10.br. w Kotlinie Kłodzkiej.

Do Łęczyc koło Dusznik Zdroju przyjechało nas 40 osób. Zakwaterowanie i wyżywienie mieliśmy w Ośrodku Wypoczynkowym "U Anny". Pokoje 2-3 osobowe i 2 posiłki dziennie - śniadanie (stół szwedzki obficie zaopatrzone w przeróżne smakołyki) i obiadokolacja. Chorągiew Wlkp. reprezentowało 6 osób (Konin, Poznań, Nowy Tomyśl). Program spotkania przewidywał zwiedzanie z przewodnikiem ciekawych miejsc Kotliny Kłodzkiej, Skalne Miasto w Czechach i wieczorne śpiewanie przy akompaniamencie akordeonu i gitar. Do muzyków (dziękujemy



Kasiu i Bożenka) dołączył z gitarą i silnym głosem nasz przewodnik. Śpiewanie – jak to „na pięciolinii” zaczęliśmy już pierwszego wieczoru i szło nam ono wyśmienicie. Kolejne trzy dni to autokarowo- piesza turystyka. Po śniadaniu aż do późnego popołudnia (z przerwami na kawę) zwiedzaliśmy i podziwialiśmy uroki Kotliny. Przyjęliśmy zasadę, że osoby które „nie czuły się na siłach” pozostawały do powrotu grupy w partiach nizinnych i organizowały sobie

czas we własnym zakresie. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od **Twierdzy Kłodzkiej**, a właściwie od udostępnionej do zwiedzania Twierdzy Głównej, którą zbudowano w latach 1686-1702. Łączna długość całej jej korony wynosi 44 km! W swojej historii była fortem obronnym, magazynem, więzieniem a dziś jest zabytkiem udostępnionym turystom. Z jej bastionu rozpościera się piękny widok na Kłodzko. W



Twierdzy kręcono serial „Czterej pancerni i pies”. **Kłodzko** leży u stóp Twierdzy, nad Nysą Kłodzką. Podobno nazwa miasta wywodzi się od kłody, a historia miasta sięga ponad 1000 lat. Można tu znaleźć wiele ciekawych zabytków. Na uwagę zasługuje rynek otoczony ciekawymi kamieniczkami secesyjnymi w stylu barokowym, a jego centrum zajmuje 3-kondygnacyjny ratusz, przy nim jest dawna studnia - obecnie fontanna z lwem w koronie i czterema delfinami. Obok replika przęgierza, na którego szczycie widnieje złodziejasek z workiem łupów na plecach. Jest tu też późnobarokowa kolumna wotywna Najświętszej Marii

Panny postawiona w podzięce za ocalenie miasta od zarazy i pożaru. Przeszliśmy też kamiennym gotyckim mostem św. Jakuba nad Młynówką, zbudowanym na wzór mostu Karola w Pradze. Pod Starówką Kłodzką ciągnie się Podziemna Trasa Turystyczna o długości 600 m. Zobaczyliśmy też kościół parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP podniesiony obecnie do rangi kolegiaty, kościół klasztorny Matki



Bożej Różańcowej (trójnawowa bazylika) i klasztor Franciszkanów z wewnętrznym dziedzińcem. Niedaleko Kłodzka jest piękna miejscowość uzdrowiskowa **Polanica Zdrój**, która leży w dolinie Bystrzycy Kłodzkiej u podnóża Piekielnej Góry. W pięknym 13-hektarowym Parku Zdrojowym jest Pijalnia Wód Mineralnych (tu wstąpiliśmy nie na wodę, ale na kawę) oraz Teatr Zdrojowy im.



Mieczysławy Ćwiklińskiej z 1925 r. Kolejna wyprawa - **do Skalnego Miasta Ostas w Czechach**. Góry tworzące to „miasto” to zachodnia część Gór Stołowych. Są to góry płytowe, ułożone płasko, tworzące groty, szczeliny i platformy widokowe. Stanowią dobre miejsce do wspinaczki. Trochę się szczelinami poprzeciskaliśmy i powspominaliśmy młodzieńcze wyprawy w góry. Widoki z platformy były cudowne. W drodze powrotnej zobaczyliśmy Nachod i

zatrzymaliśmy się **w Nowym Mieście nad Metują**, gdzie podziwialiśmy górujący nad miastem zamek, zobaczyliśmy głęboką dolinę pod mostem oraz po kawce dokonaliśmy zakupu drobiazków dla bliskich. Po przekroczeniu granicy dotarliśmy **do Kudowy** – najstarszego ze zwiedzanych podczas naszego spotkania uzdrowisk, w którym pierwszy zakład przyrodolecznicy powstał już w 1636 r. I znów w Pijalni Wód kawa i lody... Niestety nie byliśmy w Muzeum Zabawek... Wieczór spędziliśmy oczywiście przy śpiewach w chacie na terenie pensjonatu – kto chciał mógł podpiec sobie kiełbasę... Ostatni dzień naszych wędrówek to **Twierdza Srebrna Góra**



leżąca u podnóża Gór Sowich. Jest ona największą, unikatową twierdzą górską w Europie zbudowaną w XVIII w. na polecenie króla Prus Fryderyka II Wielkiego. Główny trzon twierdzy to zestaw bastionów z donżonem w środku, posiadającym 151 pomieszczeń. W twierdzy przebywało jednorazowo prawie cztery tys. żołnierzy. Swój chrzest bojowy twierdza przeszła w roku 1807, kiedy to do Srebrnej Góry nadszła armia francuska dowodzona przez Hieronima Bonaparte młodszego brata Napoleona. Ciężkie walki zostały przerwane zawieszeniem broni i pokojem w Tylży. Później – po rozwiązaniu garnizonu mieściły się tu różne zakłady przemysłowe, W latach 1939-41 obóz jeniecki. **Dzięki m.in. akcji harcerzy z Hufca Dolnośląskiego ZHP i ich akcji „Srebrna**

Góra – twierdza obecnie jest ona atrakcją turystyczną, o czym bardzo ciekawie opowiadał tutejszy przewodnik, ubrany w mundur pruskiego żołnierza. Dalej przejechaliśmy **do Wambierzyc** – ośrodka pielgrzymkowego wzorowanego na Jerozolimie i nazywanego Śląskim Jeruzalem. Centralnym punktem jest barokowa bazylika Nawiedzenia NMP z XVIII w. w której znajduje się lipowa rzeźba Matki Boskiej Królowej Rodzin. Do Bazyliki prowadzi 56 schodów, po wejściu na które widać znajdującą się naprzeciwko Kalwarię - całe przejście drogą kalwarii dla pobożnego pielgrzyma trwa około 4-5 godzin. **Duszni Zdrój** podziwialiśmy już tylko z okien autokaru – a przewodnik opowiadał o tym, że uzdrowiskiem miasto jest od przełomu XVIII/XIX w., mieści się tu Muzeum Papiernictwa, w parku zdrojowym w budynku dawnego teatru koncertował Fryderyk Chopin którego pomnik znajduje się nieopodal oraz że co roku odbywa się tu Festiwal Chopinowski.



I to niestety koniec naszego pobytu ... Jutro odjeżdżamy, a tu niespodzianka – wieczorek taneczny z didżejem, oczywiście naszymi śpiewami, tańcami – i tak żegnaliśmy się z Kotliną Kłodzką i pensjonatem „U Anny”. Wspaniale pożegnał nas też Paweł – przewodnik śpiewając przy gitarze ballady Okudźawy, stare piosenki studenckie i turystyczne...

Należy dodać, że w czasie „Pięciolinii” mieliśmy wspaniałą uroczystość – **druh Henryk Piaseczny z KSH WARTA z Konina świętował ukończenie**



90 lat! Były życzenia, uściski, całusy i gromkie STO LAT od całej harcerskiej braci. Nie obyło się bez lamki szampana na Jego cześć. (fot. z prawej).

Wspaniale spisywali się też podczas całego spotkania druhowie Ignacy Kańduła i Zdzisław Hawranek z Nowego Tomysła recytując wiersze, przedstawiając scenki, tańcząc i wprawiając wszystkich w dobry humor.



Dziękujemy organizatorom – druhowi Józiewi Naziemcowi i jego ekipie

☺ . Do zobaczenia za rok – prawdopodobnie w Kotlinie Jeleniogórskiej.

/pzd. Hanna Kurzawa – KSH Warta Konin/



Jak co roku w okresie wczesnej jesieni i "babiego lata" **KSH „Szóstacy” Hufiec Poznań Jeżyce organizują Święto Pyry**, a żeby tradycji stało się zadość „Pyry z gzikem” występują w roli głównej. **Dnia 9 października br.** w ciepły, słoneczny dzień do Skaut Campu w Strzeszynie przybyli „Szóstacy” i ich zaproszeni goście – członkowie Prezydium Wielkopolskiej Rady Kręgów

- hm. Gabrysia Jaskulska, hm. Basia Król, pzd. Hania Kurzawa i pzd. Zdzisław Firlej oraz drużyny i druhowie z Owaru i „Dziwiątków” w Poznaniu i drużyny z Kręgu Płomień w Czerwonaku. Wszyscy zasiedli przy biesiadnych stołach i natychmiast chlebek z pysznym, domowym smalcem i kiszonym ogórkiem zaspokoili pierwszy głód. Druh pdh. Jarek Gendera - Komendant „Szóstaków” przywitał wszystkich po harcersku i zachęcił do jedzenia, śpiewania i zabawy. "Tradycja i smak" czyli od roku wyczekiwane „Pyry z gzikem”



pojawiły się na stole. Przy płonącym małym ogniu ognisku zaczęliśmy śpiewać przy gitarach i akordeonie nasze ulubione harcerskie i biesiadne piosenki. Było nastrojowo i ciepło, na stołach paliły się świeczki - śpiewaliśmy i śpiewaliśmy... A tu druh Jarek przygotował dla wszystkich kolejne jedzenie - zupę pomidorową oraz olbrzymi kotlet schabowy panierowany z surówką i ziemniakami. To było bardzo smaczne, ale te olbrzymie porcje to dla niektórych obiad na dwa dni... Na szczęście można było wziąć „na wynos”, co niektóre z druhen zrobiły. Podczas posiłku słuchaliśmy muzyki z płyt przygotowanych przez druha Staszka. Potem znów śpiewy i dużo pogawędek... **Druhna Basia Gendera była takim**



aniołem sprawczym tego dnia, i z gracją wszystko ogarniała, a towarzyszył jej w tym druh Jarek, który opowiedział o Złotej Lilijce Seniora i w imieniu wszystkich jeszcze raz pogratulował jej laureatowi hm. Bogusiovi Olejniczakowi akompaniującemu nam wraz z druhem Andrzejem Konarkowskim do śpiewu. Przyszedł czas na kawę i słodczyce. Były placki drożdżowe z owocem i jakieś ciasteczka kruche, był to ekstra poczęstunek od solenizantów, którzy w ostatnim czasie obchodzili imieniny. Po kawie nadszedł czas na pożegnanie. Nasi goście zaprzyjaźnieni od wielu lat na pewno odwiedzą nas jeszcze nie raz. Pożegnaliśmy się też tradycyjnie utworzywszy krąg, a komendant puścił iskierkę przyjaźni. CZUWAJ !

/pwd. Krystyna Krobska KSH SZÓSTACY Poznań/

2. HISTORIA



CZUWAJ 9/2025 - Wróciliśmy i co dalej...

„Jest takie opowiadanie o trzech ludziach, którym zawiązano oczy, przyprowadzono do nich słonia i poproszono, aby opowiedzieli, jak wygląda słoń. Ten, który dotykał nogi słonia, powiedział: „jest wielki jak kolumna”, ten przy trąbie powiedział „jak rura”, a ten, któremu do „oglądania” przypadł ogon, powiedział „jak gruba lina”. To opowiadanie jest ostrzeżeniem przed ferowaniem wyroków na podstawie fragmentarycznych, partykularnych spostrzeżeń, choć trzeba przyznać, że każda z osób opowiadających o wyglądzie słonia w jakimś sensie miała rację. To ostrzeżenie dotyczy – niestety – dość powszechnego spojrzenia na skauting...”

Tak Stefan Mirowski, ówczesny przewodniczący ZHP, pisał w „Stylu życia” o stereotypach w spojrzeniu na skauting, które w tamtych latach (chyba w jakimś stopniu i nadal) były powszechne.

Po powrocie - Od czasu powrotu do światowej rodziny skautowej przed prawie 30 laty usiłowaliśmy lepiej poznać skauting. Przede wszystkim kontynuowaliśmy i rozwijaliśmy wcześniejszą, rozpoczętą jeszcze w latach PRL współpracę ze środowiskami skautowymi, m.in. z Francji, Niemiec, Austrii, Szwecji. Formalna przynależność do WOSM i WAGGGS w pełni otwierała nam drzwi do wszystkich spotkań, wydarzeń, programów, do nawiązywania stałych, partnerskich kontaktów.

Barier było sporo, poza zauważonymi przez druha Mirowskiego stereotypami należała do nich m.in. niezbyt powszechna w ZHP znajomość języków obcych oraz ograniczone możliwości finansowe. Dzisiaj to brzmi zabawnie, ale z powodu wyjazdu 4-osobowej delegacji ZHP do USA (był to jeden z nielicznych wyjazdów do naszych partnerów) rozpętała się burza na temat niegospodarności władz i zbędnych wydatków.

Krok po kroku budowaliśmy swoją pozycję w światowej rodzinie, ucząc się także zasad w niej obowiązujących i tego, czym jest prawdziwe braterstwo. Mieliśmy też poczucie szczególnej misji wynikającej z faktu, że Polska nie była wówczas jeszcze w NATO i w Unii Europejskiej. Chcieliśmy pomóc harcerkom i harcerzom lepiej zrozumieć realia wspólnoty europejskiej, czemu między innymi służyła propozycja programowa „Paszport do Europy”.

Na przełomie 1998/1999 r. po raz pierwszy braliśmy oficjalnie udział w Światowym Jamboree Skautowym. Do Chile wyjechała prawie 200-osobowa delegacja harcerki i harcerzy, prezentując tam Polskę i ZHP. Propozycją dla liderów skautingu był udział w kilkugodzinnym rejsie zatokowym na pokładzie „Zawiszy Czarnego”, ze wszystkimi skutkami dla skautów nienawykłych do żeglowania.

Systematycznie ze skautami - „Zawisza Czarny” przez lata był naszym ambasadorem. Furorę zrobił jego udział w otwarciu nowego portu w Chicago i możliwość zwiedzania jachtu przez miejscowych Polaków. Zainteresowanie wzbudził rejs dookoła świata z opłynięciem przylądka Horn. Na „Zawiszy” wspólnie ze Światowym Biurem Skautowym zorganizowaliśmy też Rejs Pokoju; załogą byli przedstawiciele organizacji skautowych z krajów ogarniętych konfliktami na Bliskim Wschodzie. Rejs odbył się pod patronatem małżonki prezydenta RP pani Jolanty Kwaśniewskiej.

Podsumowaniem świetnego projektu organizowanego ze skautingiem brytyjskim był warszawski zlot „Brytyjscy Partnerzy 1996” z udziałem 400 skautek i skautów z Wielkiej Brytanii i takiej samej liczby harcerki i harcerzy z Polski.

Mogliśmy, co uważaliśmy za nasz obowiązek, dzielić się wiedzą i doświadczeniem z nowo powstającymi organizacjami skautowymi na Białorusi, w Rosji, Ukrainie, Słowacji. Organizowaliśmy m.in. kursy drużynowych i rozwijaliśmy współpracę z organizacjami naszej części Europy, m.in. w 1998 r. zorganizowaliśmy w Warszawie konferencję skautów i przewodniczek „Młodzież Europy Środkowo-Wschodniej w okresie transformacji” z udziałem władz WOSM i WAGGGS. W następnym roku odbył się w Sanoku Zlot Skautów Europy Środkowo-Wschodniej „SAN-99” (dzisiejsze Central European Jamboree).

W sierpniu 2000 r. na terenie lotniska w Bednarach na Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego GNIEZNO 2000, odbywającym się pod hasłem „Ku przyszłości”, wśród blisko 10 tys. uczestniczek i uczestników było aż 600 skautów z kilkunastu zaprzyjaźnionych organizacji.

Razem z parlamentarzystami - Podczas pierwszej po przyjęciu ZHP do WOSM wizyty w Warszawie Jacquesa Moreillon, sekretarza generalnego, zapytaliśmy z ówczesnym komisarzem zagranicznym hm. Piotrem Borysem o to, kiedy możemy zorganizować w Polsce Jamboree... Jacques szybko policzył w pamięci i stwierdził, że najwcześniej za kilkanaście lat. Ale zważywszy na nasze znakomite relacje zewnętrzne w kraju i doświadczenie we współpracy z parlamentarzystami, chciałby, abyśmy przejęli z Seulu do Warszawy Sekretariat Światowej Skautowej Unii Parlamentarnej (WSPU) i zorganizowali zgromadzenie generalne w 2000 r. Chętnie na to przystaliśmy, gdyż dało nam to dodatkowe możliwości współpracy ze skautingiem.

Tuż po zlocie w Gnieźnie zorganizowaliśmy w Sejmie III Zgromadzenie Ogólne Światowej Skautowej Unii Parlamentarnej z udziałem władz państwowych oraz sekretarza generalnego WOSM Jacquesa Moreillon, dyrektora Wydziału ds. Młodzieży ONZ Williama D. Angela i dyrektora Wydziału Młodzieży UNESCO Marii Heleny Henriques-Mueller. Wzięło w nim udział ponad stu parlamentarzystów reprezentujących kilkadziesiąt organizacji skautowych z całego świata, w tym z Polski.

W Sejmie został powołany działający do dzisiaj Parlamentarny Zespół Przyjaciół Harcerstwa. Sekretariat WSPU został przeniesiony na stałe do Warszawy (miał tu siedzibę do 2009 r.).

Inne atuty - W skautingu prezentowaliśmy się jako organizacja mająca znakomite i skutecznie wykorzystywane na rzecz harcerstwa relacje z władzami lokalnymi, regionalnymi i krajowymi. To ułatwiło nam powrót do skautingu i guidingu, a później pozwoliło na promowanie ZHP w ruchu skautowym.

Począwszy od 1992 r. ZHP uczestniczy w akcji Betelemskiego Świata Pokoju, nadając tej sztafecie w Polsce obok duchowego specyficzny społeczny i medialny wymiar.

W 1996 r. protektorat nad ZHP objął nowo wybrany prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Małżonka Prezydenta, pani a raczej drużna Jolanta Kwaśniewska, była kiedyś instruktorką harcerską, więc łatwo jej było nawiązywać kontakty i rozumieć, co dla nas jest ważne. Byliśmy dumni, słuchając

jej wystąpienia jako przewodniczącej jury Światowej Nagrody Skautowej ustanowionej przez WOSM z okazji 100-lecia skautingu podczas konferencji w Tunezji.



Należy podkreślić, że aż do końca roku 2000 ZHP skutecznie zabiegał o przynależność do wszystkich afiliowanych wówczas przy WOSM i WAGGGS organizacji. To było niezwykle ważne, aby dopełnić naszą obecność we wszystkich gremiach światowego skautingu i guidingu. Nie były to starania bezproblemowe, zważywszy na fakt współpracy ICCS i ICCG z

Kościółem katolickim. Ostatecznie reprezentacja ZHP znalazła się we wszystkich organizacjach przed końcem roku dwutysięcznego.

Były też problemy - Niestety przekonaliśmy się, że pomimo naszych sukcesów, w tym szczególnie akcji pomocy powodziom w południowej Polsce w 1997 r., kiedy to ZHP, śmiało można powiedzieć, zaimponował zaangażowaniem i skutecznością działania, ówczesny Minister Edukacji Narodowej i Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny postanowili skorzystać z pretekstu i odmówili w praktyce dotacji dla ZHP na nasze programy wychowawcze, kształcenie i wydawnictwa. W tamtym czasie to było podstawowe źródło dofinansowania naszej działalności. Przykro o tym pisać, ale wśród doradzających Ministrowi takie rozwiązanie był jeden z liderów bratniej organizacji harcerskiej. Sprawa była na tyle poważna, że ówczesna doradczyni ministra edukacji dr Anna Radziwiłł zaprosiła mnie na pilną, poufną rozmowę i powiedziała: „Panie naczelniku, to jest bardzo poważna sprawa, to jest pomysł niektórych, jak raz na zawsze rozwiązać problem ZHP”.

Skończyło się apelami, w tym listem otwartym parlamentarzystów ze wszystkich ugrupowań i Stanisława Broniewskiego „Orszy” oraz skargą (wygraną przez ZHP) do rzecznika Praw Obywatelskich. Ale skutki tamtej historii i odmowa przyznania środków na kształcenie i wydawnictwa, były poważne i nieodwracalne dla dynamicznie rozwijającego się Związku i w poważnym stopniu wpływały przez następne lata na działalność i kondycję ZHP. To wyjątkowo gorzkie doświadczenie...

W takich warunkach musieliśmy mocno ograniczyć nasz projekty współpracy międzynarodowej, ale na szczęście, dzięki zapobiegliwości kadry instruktorskiej, udało nam trudne lata przetrwać.

ZHR - Kiedy we wrześniu 1995 r. Komitet Światowy WOSM podejmował decyzję o wszczęciu procedury przyjęcia ZHP, zobowiązałem się w imieniu ZHP do podejmowania starań o jak najbliższą współpracę z ZHR, gdyby ostatecznie tak się złożyło, że tylko nasza organizacja znajdzie się w WOSM i WAGGGS.

Współpraca miała służyć celom wychowawczym, ale też wypracowaniu możliwości zjednoczenia się, co postulowały od początku negocjacji władze światowego ruchu skautowego. W kolejnych latach, pomimo braku entuzjazmu ze strony ZHR, współpraca choćby poprzez udział we wspólnych przedsięwzięciach, w tym w kolejnych Jamboree, była stopniowo rozwijana. Niestety wszelkie działania zmierzające do zjednoczenia pozostawały bez skutku. Trzeba podkreślić, że te inicjatywy prowadzone były przez m.in. Kościół katolicki wspierany przez Papieża, środowiska szaroszeregowe, a ich patronem pozostawał do końca legendarny naczelnik Szarych Szeregów hm. Stanisław Broniewski „Orsza”. Było to gorzkie doświadczenie dla „Orszy”, który stwierdził kiedyś, że popełnił błąd, wspierając wcześniej podział harcerstwa.

WOSM i WAGGGS przez lata stały na stanowisku, że nie ma żadnych istotnych różnic, które uzasadniałyby podział w harcerstwie na ZHP i ZHR.

Nie mogę tu nie nawiązać do czasów już znacznie późniejszych. Okazało się, że można pracować w jednej organizacji. W swoisty sposób potwierdzili to druhowie, instruktorzy Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, którzy zdecydowali się pełnić funkcje w ZHP – wiceprzewodniczącego ZHP, zastępcy naczelnika, szefa CWM, Głódówki itd.

Sądzę, że czas pozwoli znaleźć jednak wspólną drogę, do czego nadal zachęcam w imię braterstwa, którego znaczenie dla naszych wychowanków jest podstawowe.

Podsumowanie - Będzie najkrótsze z możliwych. Powrót Związku Harcerstwa Polskiego do skautingu i guidingu okazał się najlepszą inwestycją wychowawczą, jaką pozostawiliśmy po trudnych latach początków III Rzeczypospolitej.

(Na zdjęciu: Warszawa, 1996 r. – Królowa Brytyjska Elżbieta II, była skautka, sadi drzewo pamięci w Warszawie, współorganizatorem uroczystości jest ZHP)

/Ryszard Paćławski harcmistrz | naczelnik ZHP w latach 1990–2000/

3.KOMUNIKATY



Instruktorski Krąg Seniorów „Dziwiątacy” zaprasza na Mszę św. w intencji druhów ze swojego Kręgu oraz zmarłych harcerzy z Chorągwi Wlkp. **dnia 15 listopada godz. 10.00 do kościoła przy ulicy Bluszczowej w Poznaniu.**



Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP - 29.09.2025 - Komunikat 24/805/2025

Kurs przewodnikowski dla dorosłych 35+

Informujemy, że Chorągwińska Szkoła Instruktorska "Szkoła Wodzów" zaplanowała kurs przewodnikowski dla dorosłych w poniższych terminach: 16-18 stycznia, 6-8

lutego na terenie Chorągwi Wielkopolskiej.

Aby ukończyć kurs należy uczestniczyć w obu terminach.

Szczegółowe informacje i zgłoszenia będą znane w listopadzie br. i ogłaszane w komunikatach oraz na FB "Szkoły Wodzów".

hm. Marzanna Rzepka



4.DO ZOBACZENIA PRZY INNYM OGNIU



27.08.2025r. Odeszła na wieczną wartę Hm. Barbara Lewandowska. Pracę w harcerstwie rozpoczęła w 1958 r. Początkowo w Domecku k. Opola gdzie prowadziła gromady zuchowe, a następnie po przeprowadzce do Wschowy w 1968 r. prowadziła gromadę zuchową w Dębowej Łęce, a od 1971r pracowała w Ośrodku Szkolno- Wychowawczym **we Wschowie**. Dh. Basia była bardzo zaangażowana w służbę w harcerstwie. Była komendantką szczepu Nieprzetartego Szlaku „Korczakowcy” organizowała dla

dzieci specjalnej troski obozy i kolonie oraz podobozy na stancy w Lginiu. Duży wkład miała w organizacji biwaków Nieprzetartego Szlaku byłej Komendy Chorągwi Leszczyńskiej. Aktywnie działała też w Komendzie Hufca ZHP Wschowa pełniąc funkcję członka rady hufca w latach 1976-1983, przewodniczącej Hufcowej Komisji Rewizyjnej 1983-1984, zastępcy komendanta hufca 1984-1986, przewodniczącej Kręgu Instruktorów Nieprzetartego Szlaku. Była też członkiem Chorągwińskiej Komisji Rewizyjnej w Chorągwi Wielkopolskiej w latach 1999-2014. W pracy zawodowej pełniła funkcje Dyrektora Szkoły w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, a następnie funkcję Dyrektora tego Ośrodka. Po przejściu na emeryturę w dalszym ciągu aktywnie działała **w Kręgu Seniora „Azymut”** pełniąc funkcję sekretarza Kapituły Nagrobnego Krzyża Harcerskiego.

Jej ogromne zaangażowanie w pracę pedagogiczną i harcerską doceniły władze oświatowe i harcerskie. Druhna Basia otrzymała Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi dla ZHP, Odznakę za 50-letnią przynależność do ZNP, Honorową odznakę Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, Odznaczenie „Przyjaciół Dzieci”, Medal im. Dr Henryka Jordana, odznakę Harcerska Służba Wielkopolsce.

Są pożegnania, na które nigdy nie będziemy gotowi. Są słowa, które zawsze wywoływac będą morze łez. Są takie osoby na myśl o których zawsze zasypie nas lawiną wspomnień. Taką osobą była hm. Barbara Lewandowska. Żegnamy Cię dzisiaj z ogromnym żalem, dziękując Ci za Twą pogodę ducha, dobre serce, wspaniałomyślności oddanie służbie najbliższym - zuchy, harcerze, instruktorzy i seniorzy Hufca ZHP Wschowa. Odeszłaś Basiu do pełnienia Wiecznej Warty. Spoczywaj w spokoju.

hm. Rozalia Morawska



W dniu 6 października 2025r. w Poznaniu na Cmentarzu Miłostowskim pożegnaliśmy i odprowadziliśmy na wieczną wartę Druhnę Danutę Skubel, członkinię Kręgu Starszyny Harcerskiej „10 PDH i Wiarusy”.

Druhna Danuta wstąpiła do 10 Poznańskiej Drużyny Harcerek im. Karoliny Niezychowskiej Hufiec Poznań Śródką w 1946r. Na przełomie lat 1949/50 ówczesne władze państwowe, rozwiązały struktury ZHP i wtedy wiele harcerek i harcerzy, w tym Druhna Danusia, zawiesiło swoją przynależność.

Do struktur harcerskich powróciła w kwietniu 2004r., kiedy rozkazem Komendanta Hufca Poznań Nowe Miasto został powołany Krąg Starszyny Harcerskiej i Seniorów „10 PDH im. Karoliny Niezychowskiej”. Z chwilą wstąpienia do Kręgu stała się bardzo aktywnym jego członkiem. Chętnie uczestniczyła w comiesięcznych zbiórkach Kręgu, a także w czerwcowych biwakach, organizowanych przez Krąg, nad Jeiorem Kiekrz. Brała również udział w cyklicznych Apelach Pamięci, które odbywały się pod Pomnikiem Harcerzy na Malcie: w listopadzie za Harcerzy, którzy odeszli na wieczną wartę oraz 27 grudnia dla uczczenia Harcerzy, którzy brali udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919.

Od września 2013r. do grudnia 2020r. Druhna Danuta Skubel pełniła funkcję zastępczyni Komendantki Kręgu. Z powierzonych obowiązków wywiązywała się bardzo sumiennie wykazując się dużą kreatywnością. Zły stan zdrowia spowodował rezygnację z funkcji, lecz nadal, na ile zdrowie pozwalało, była aktywnym członkiem Kręgu. W 2022r. Druhna Danuta została wyróżniona Odznaką Honorową „Wielkopolskim Seniorom i Starszyńce ZHP”.

Żegnamy Ciebie Danusiu po harcersku „Czuwaj!” Przy innym ogniu w inna noc do zobaczenia znów!

W imieniu KSH „10 PDH i Wiarusy” phm. Elżbieta Żymałkowska – Lik



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odejściu na Wieczną Wartę dnia 3 października br. śp. ks. hm. Adama Żygadły. Był naszym wieloletnim instruktorem i kapelanem Hufca ZHP Wschowa, a także przyjacielem wielu z nas. Odszedł zasłużony druh, który swoją służbą i postawą inspirował kolejne pokolenia.

Ks. Adam Żygadły urodził się 3 października 1979 r. w Krośnie Odrzańskim w rodzinie Lecha i Danuty z domu Hanyś. Uczył się w Szkole Podstawowej nr 3 w Krośnie Odrzańskim. Następnie ukończył Technikum Gastronomiczne w Zespole Szkół Zawodowych w Sulechowie, gdzie w 1998 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Podjął studia na Akademii Rolniczej we Wrocławiu, zrezygnował z nich jednak po ukończeniu pierwszego semestru. W roku 1999 został przyjęty do Zielonogórsko-Gorzowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu. 21 maja 2005 r. w katedrze gorzowskiej otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bp. Adama Dyczkowskiego. Pracował jako wikariusz w następujących

parafiach: pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Zielonej Górze (2005-2009), pw. NMP Królowej Polski w Głogowie (2009-2012), pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Lubsku (2012-2015), pw. Wniebowzięcia NMP w Żarach (2015-2018), pw. św. Jadwigi Królowej we Wschowie (2018-2023). Jego ostatnią placówką była parafia pw. Wniebowzięcia NMP w Żaganiu, gdzie trafił w sierpniu 2023 r. W roku 2012 na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu uzyskał licencjat kanoniczny z zakresu teologii duchowości. W latach 2018-2023 pełnił funkcje dekanalnego duszpasterza młodzieży w Dekanacie Wschowa. Był zaangażowany w duszpasterstwo harcerzy. W swojej instruktorskiej drodze pełnił funkcje drużynowego, kapelana, członka Komisji Stopni Instruktorskich, członka komendy hufca. Był także instruktorem Wydziału Wychowania Duchowego i Religijnego GK ZHP. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 6 października w Krośnie Odrzańskim.
Dziękujemy za naszą wspólną służbę, Druhu Adamie! - **Komenda Hufca ZHP Wschowa**



W dniu 9 października 2025 roku w wieku 69 lat odszedł na Wieczną Wartę hm. Włodzimierz Warchalewski - Komendant Chorągwi Poznańskiej ZHP w latach 1985 – 1990.

Do ZHP wstąpił w 1966 roku. W 1973 złożył Zobowiązanie Instruktorskie. Swoją służbę instruktorską związał z Hufcem Poznań Nowe Miasto, gdzie kolejno pełnił funkcję drużynowego, z-cy komendanta szczepu, komendanta szczepu, członka komendy hufca. W 1981 roku został wybrany do Rady Chorągwi Poznańskiej i na funkcję z-cy Komendanta Chorągwi Poznańskiej, a w 1985 został wybrany na funkcję Komendanta Chorągwi Poznańskiej, którą pełnił do 1990 roku. Ostatnie pożegnanie odbyło się 17 października na Cmentarzu Górczyńskim w Poznaniu.
Przy innym ogniu, w inną noc, do zobaczenia znów. **hm. Janusz Wolski**

W dniu 19 września 2025 roku w wieku 90 lat odszedł na wieczną wartę ś.p. hm. Franciszek Kaczmarek - Kierownik Referatu Nieprzetartego Szlaku Chorągwi Wielkopolskiej, a później Poznańskiej w latach 1972 – 1990.

Bardzo trudno pisać o dh. Franku w czasie przeszłym. Ruch drużyn NS powstał w 1968 roku i od początku dh Franek działał w tym środowisku jako organizator drużyn w ośrodkach specjalnych, później drużynowy i od lat siedemdziesiątych jako szef referatu Nieprzetartego Szlaku w Chorągwi. Pomocny, otwarty i przyjazny młodym instruktorom. Był człowiekiem o ukształtowanym kręgosłupie moralnym, z zasadami których przestrzegał. Był wzorem i autorytetem dla młodszej kadry. Dzisiaj trudno o Nim mówić i myśleć w czasie przeszłym. Druhu Franku - ... przy innym ogniu w inną noc do zobaczenia...

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 24 września 2025 roku na cmentarzu parafialnym w Owińskach.

W imieniu referatu NS Chorągwi Wielkopolskiej ZHP - hm. Lidia Górska, hm. Piotr Soboń

REDAKCJA BIULETYNU ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO DOKONYWANIA SKRÓTÓW ORAZ KOREKTY NADSYŁANYCH TEKSTÓW I NIE BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ICH TREŚĆ.

REDAKTOR i OPRACOWANIE TECHNICZNE: hm. BARBARA KRÓL

barbara.krol@zhp.net.pl, basia_krol@o2.pl